Nr. 117 | Wtorek 7 Kwietnia 1936 r. | Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Rocznik XLV

Redakcja i Administracja
Warszawa
ul. Warecka 7—Tel. 5.06.70

Kraków
ul. Dunajewskiego 5
Telefon 103.10

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ
WYCHODZI CODZIENNIE RANO
WYDAWCA: RADA NACZELNA P. P. S.

Cena 15 groszy za numer
Miesięcznie złotych 3·50
Zagranicą 6 złotych

Konto PKO w Warszawie Nr. 29.129
Pocztowe Przekazy Rozrachunkowe
Urząd Pocztowy Warszawa I Kartoteka N. 188

Warunki prenumeraty: w Krakowie z odnoszeniem miesięcznie zł. 3.50, na prowincji miesięcznie zł. 3.50, zagranicą zł. 6.—. Za zmianę adresu 50 gr.
Ceny ogłoszeń: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 40, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz 20 gr. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie
Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń tekstowych zwyczajnych 6-cio szpaltowy. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada

Odpowiedź Hitlerowi

„Orędzie do narodów spragnionych pokoju"

Zasadniczy charakter propozycji francuskiej

Min. Flandin zamknięty w swych prywatnych apartamentach, w otoczeniu ekspertów M. S. Z. i najbliższych współpracowników poświęcił większą część niedzieli na szczegółowe opracowanie i wykończenie tekstu odpowiedzi francuskiej na memorandum niemieckie.

Publicysta Pays w „Excelsior" w następujący sposób odsłania główne linje tej odpowiedzi:

Ma się on składać z czterech zasadniczych części: 1) odrzucenia argumentów prawniczych, zawartych we wstępie dokumentu niemieckiego, 2) stwierdzenia negatywnego stanowiska Rządu Rzeszy wobec postanowień porozumienia londyńskiego, zawartego między państwami lokarneńskiemi 3) wykazania niebezpieczeństwa, jakie kryje w sobie dla Europy niemiecka koncepcja pokoju, 4) wyłuszczenia zasadniczych tez francuskiego planu organizacji pokoju europejskiego.

Z tych wiadomości należy wnosić, iż projekt francuski nie będzie miał charakteru suchego dokumentu prawniczego, przeznaczonego dla kancelaryj dyplomatycznych, lecz będzie on ORĘDZIEM DO SPOŁECZEŃSTW EUROPEJSKICH, SPRAGNIONYCH POKOJU.

„Le Petit Parisien", informuje— iż plan francuski opierać się będzie na ZASADZIE ZBIOROWEGO BEZPIECZEŃSTWA. dostatecznie skonkretyzowanej i odnoszącej się specjalnie do szczególnych warunków i potrzeb Europy. Będzie to więc plan organizacji pokoju wyłącznie europejskiego, w czem będzie do pewnego stopnia nawiązaniem do projektów organizacji Europy, podniesionych swego czasu w Genewie, jak również projektu SŁYNNEGO PROTOKÓŁU GENEWSKIEGO Z 1924 R.

Wyraziłoby się to w organizacji systemu wzajemnej pomocy między narodami przez ulepszenie mechanizmu działania poszczególnych artykułów paktu Ligi Narodów i przez organizację systemu paktów regjonalnych na wzór Lokarna. Do paktu regjonalnego dla zachodniej części Europy zostałyby dołączone analogiczne pakty dla Europy Wschodniej dla Zagłębia Naddunajskiego i dla okręgu śródziemnomorskiego.

Unja europejska — kończy publicysta swego czasu zaprojektowana przez Brianda, mało ma szans realizacji w dzisiejszych warunkach, lecz możliwe jest, iż państwa europejskie w oczekiwaniu urzeczywistnienia tego ideału będą mogły zdobyć się na praktyczna organizację systemu obronnego. (PAT.).

**

Nota francuska zostanie w najbliższych dniach przesłana członkom Ligi Narodów oraz sekretarjatowi generalnemu w Genewie. Dziś ma się odbyć posiedzenie rady ministrów. Gdyby jednak prace nad memorandum nie zostały zakończone, posiedzenie rady ministrów zostanie odroczone o 24 lub 48 godzin.

Notują pogłoski, że propozycje francuskie oprą się na projekcie Heriota i Paul Boncoura z 1932 r., który przewidywał utworzenie międzynarodowej policji, oddanej do dyspozycji Ligi Narodów.

Zaloty niemieckie do Francji i straszenie odosobnieniem

Obok czynionych przez stronę niemiecką starań o uzyskanie poparcia Londynu dla tezy niemieckiej, prasa niemiecka nie zaniedbuje wysiłków celem przekonania również miarodajnej opinji francuskiej o „konieczności" przyjęcia propozycyj niemieckich oraz o „pokojowych" zamiarach Trzeciej Rzeszy. Pisma zachęcają Francję, by zmierzała ku współpracy z Niemcami w ramach systemu kolektywnego, ale na podstawie całkowitego równouprawnienia. Oglądanie się na Anglję nie daje Francji żadnych zapewnień, gdyż tylko oczywista inwazja niemiecka skłoni Anglję do spełnienia jej zobowiązań gwarancyjnych.

Narada państw lokarneńskich

Rządy W. Brytanji, Belgji i Włoch powiadomiły Rząd francuski o ich zgodzie na odbycie w Genewie narady mocarstw lokarneńskich — z okazji sesji komitetu 13-tu. Narada ta jednak odbędzie się dopiero 9 lub 10 kwietnia, gdyż premjer Van Zeeland nie może przybyć do Genewy wcześniej niż we czwartek lub piątek. (PAT.).

Odwrót wojsk Negusa

Bohaterska walka gwardji

Z Asmary donoszą: Wojska abisyńskie, które poniosły porażkę nad jeziorem Aszangi, zdołały się jednakże wycofać z placu boju i uniknąć okrążenia. Stało się to dzięki niezwykłemu męstwu gwardji cesarskiej.

Oddziały gwardji walczyły niezwykle zacięcie pomimo huraganowego ognia artylerji włoskiej. Gwardja ustępowała krok za krokiem, walcząc na bagnety i odpierając nacierające oddziały włoskie. W ciągu soboty Włosi zrzucili na wojska abisyńskie przeszło 70 ton materjałów wybuchowych i oddali 20.000 strzałów z karabinów maszynowych. O miejscu pobycia Negusa brak jest wszelkich wiadomości. Według zeznań jeńców cesarz znajdował się w sobotę rano wśród swych wojsk.

Również z Asmary donoszą: ważna strategiczna miejscowość Quoram zajęta została przez wojska włoskie. Miasto to położone na drodze, prowadzącej do Dessie i Addis Abeby stanowi niejako bramę wypadową w głąb Abisynji. (ATE)

Według wiadomości ze źródeł włoskich, jeden z samolotów, które krążyły w piątek nad Addis - Abeba, pilotowany był przez znanego lotnika Tito Falkoni, rekordzistę lotu na wznak. Falconi ostrzelał z karabinu maszynowego, a następnie podpalił przy pomocy bomb zapalających dwa samoloty abisyńskie.

Jak donoszą z Addis - Abeba, Dessje bombardowane było wczoraj rano przez 6 samolotów włoskich. Urzędowo zaprzeczają pogłoskom, pochodzącym ze źródeł włoskich, jakoby Cesarz zamierzał abdykować. Zaprzeczają również pogłoskom, jakoby gwardja cesarska cofała się w popłochu w kierunku Dessje. (PAT).

**

Poselstwo abisyńskie w Londynie wydało okólnik, zawiadamiający o rozpisaniu pożyczki prywatnej w wysokości miljona funtów szterlingów, przeznaczonej na zakup samolotów wojskowych. Poseł abisyński Martin oświadczył przedstawicielom prasy, że pożyczka ta przyczyniłaby się do „szybkiego przezwyciężenia trudności w państwach stosujących dobrowolnie sankcje przeciwko napastnikowi, pozwalając Abisynji odeprzeć szybko i skutecznie swoich przeciwników". (PAT).

**

Marszałek Badoglio oświadczył, że Negus rozkazał w swoim czasie rasom, aby unikali wielkich bitew, jednakowoż rasowie, zamiast trzymać się zdala od wojsk włoskich ciągle wchodzili w kontakt z wojskami włoskiemi.

Gdyby Negus sam słuchał się swych rad, dawanych rasom, pozostałby w Quoram. Jednakowoż za poradą swoich pobitych podkomendnych rasów, zmienił zdanie i ruszył na północ.

Ofiary

DLA RODZIN PO POLEGŁYCH ROBOTNIKACH W KRAKOWIE I CZĘSTOCHOWIE.

Związek Zawodowy Maszynistów Kolejowych: 1) od Zarządu Głównego zł. 100, 2) od Prezydjum i personelu zł. 41 razem zł. 141.—

Od robotników fabryki J. Dziewulski i S-ka zł. 23.

Od urzędników Ministerjum Spraw Wewnętrznych zł. 8.

DLA RODZIN PO POLEGŁYCH ROBOTNIKACH W KRAKOWIE

Jerzy Kreutz zł. 2.

Związek Szewców w Kamieńczyku n/Bugiem zł. 4,15.

Od robotników i pracowników umysłowych fabryki płyt gramofonowych „Syrena Record" — godzinny zarobek — zł. 88,30.

Grupa lewicowych akademików zł. 4.

E. V. M 0.35.

Konferencja Zarządów Związków

Wszystkie związki zawodowe w Warszawie przysłać muszą swe pełne zarządy na konferencję dnia 6 b. m. o godz. 18-tej, do lokalu przy ul. Wolskiej 42.

Sprawy bardzo ważne. Obecność obowiązkowa.

Wydział Rady Zaw. m. st. Warszawy.

Hiszpanja nie dla nich!

B. premjerowie Chapaprieta, Samper i przywódca Partji Katolicko - Ludowej Gil Robles wyjechali do Francji.

Chapaprieta ma stamtąd udać się do Szwajcarji.

Termin wyborów komunalnych w Hiszpanji został wyznaczony na dzień 12 kwietnia r. b. (PAT).

We Francji

Oficjalny okres propagandy wyborczej

Manifest Partji Socjalistycznej S. F. I. O.

Francuskie ministerjum spraw wewnętrznych komunikuje, że do dnia 4 b. m. wystawiono 2.730 kandydatów do izby deputowanych. Od poniedziałku rozpoczyna się oficjalny okres propagandy wyborczej. Na miejscach publicznych ustawione są specjalne słupy dla ogłoszeń i obwieszczeń kandydatów.

**

Partja socjalistyczna SFIO, ogłosiła wczoraj jedna pierwsza swój manifest wyborczy.

Manifest ten, podpisany przez Bluma, jako prezesa klubu parlamentarnego i Paul Faure'a, sekretarza generalnego Partji, wzywa na wstępie socjalistów, by w pierwszej turze głosowali na kandydatów socjalistycznych, a w drugiej turze „przeciw kandydatom i partjom reakcyjnym".

Jako hasła programowe manifest wysuwa rozwiązanie lig faszystowskich, uwolnienie kredytów państwa od dyktatury wielkiej finansjery, upaństwowienie Banku Francji, reformy fiskalne— które, obciążając klasy posiadające, przywróciłyby społeczeństwu możność kontroli nad podstawowemi źródłami bogactwa narodowego oraz postulat wielkich robót publicznych.

W dziedzinie międzynarodowej manifest wysuwa hasło zbiorowego bezpieczeństwa ogólnego i jednoczesnego rozbrojenia oraz zniesienia prywatnej fabrykacji broni. (PAT.).

Po rozwiązaniu ligi monarchistów

Potwierdzenie przez Radę Państwa dekretu rządowego, rozwiązującego jedną z najpoważniejszych skrajnie prawicowych organizacyj, monarchistyczną Action Francaise przyjęte zostało przez koła tejże organizacji. odznaczające się zazwyczaj gwałtownemi reakcjami z całym spokojem.

Jeden z głównych działaczy Pujo stwierdza na łamach dziennika „Action Francaise", iż „wyrok Rady Państwa nic nie zmienia w istniejącej sytuacji" i wzywa członków organizacji, by skupiali się przy dzienniku „Action Francaise". (PAT.).

W oświetleniu japońskiem:

Tajny układ sowiecko-chiński

Japońska agencja Domei donosi: dziennik „Hochishimbun" ogłasza szereg szczegółów, dotyczących tajnego układu sowiecko-chińskiego. Rząd chiński, według tego układu, ma uznać kontrolę Sowietów nad Mongolją Zewnętrzną i Sinkiangiem (chińskim Turkiestanem).

Chiny i Sowiety mają ogłosić wojnę japońskiemu imperjalizmowi, jednakże termin wypowiedzenia tej wojny może być określony przez jedną stronę.

Sowiety mają zaopatrywać Chiny w broń i amunicję w czasie pokoju, a nadto w pieniądze na wypadek wojny. Wszczęte zostaną rokowania, celem szybkiego otwarcia komunikacji lotniczej między Sowietami a Chinami. (PAT.).

**

Nie trzeba chyba dodawać, że powyższą wiadomość, ze względu na źródło japońskie, z którego pochodzi, przyjmować trzeba z zastrzeżeniem.

Gospodarka wojenna w Japonji

Dzienniki japońskie donoszą, że Min. Wojny opracowało plan stopniowego poddania pod kontrolę państwa wszystkich gałęzi przemysłu związanych z obroną narodową. Dziennik „Asahi" stwierdza, iż w pierwszym rzędzie projekt ten zastosowany będzie wobec przemysłu lotniczego, samochodowego i naftowego.

Dziennik „Yomiuri" dowiaduje się, iż Rząd przygotowuje dekret, na zasadzie którego wszystkie kompanje naftowe zobowiązane będą do zmagazynowania zapasów nafty odpowiadających ich półrocznej produkcji. Zarządzenie to wejdzie w życie z dniem 15 kwietnia. Według informacyj dziennika, kompanje naftowe angielskie i amerykańskie, są jakoby zdecydowane opuścić rynek japoński, aby nie poddawać się tym zarządzeniom w obawie, iż utworzone w ten sposób zapasy służyć będą ma rynarce japońskiej na wypadek wojny. (PAT).

Odwrót chińskich wojsk czerwonych

Pod naciskiem wojsk rządowych oddziały komunistyczne przyśpieszyły swój odwrót w kierunku Szen - Si i w dniu wczorajszym opuściły Hung - Tung. W rejonie Hsing - Hsien na północ od Tai - Yuan operuje oddział wojsk czerwonych złożony z 1300 ludzi.

Donoszą, że Czang-Sue-Liang, dowódca wojsk, działających przeciwko komunistom na północo-zachodzie, przeniósł swą główną kwaterę do Lochwan na północ od Szen - Si. Zarządzenie to świadczy, iż wojska nankińskie posuwają się naprzód ku północnym prowincjom. (PAT.).

Po wprowadzeniu obowiązku służby wojskowej w Austrji

Poseł czechosłowacki w Rzymie odbył wczoraj konferencję z podsekretarzem stanu spraw zagr. Suvichem. Według krążących pogłosek, tematem konferencji była ostatnia ustawa austrjacka o powszechnym obowiązku pracy dla państwa.

**

Prasa włoska zwraca uwagę na ostatnią zmianę stanowiska Małej Ententy wobec austrjackiej ustawy o powszechnym obowiązku pracy dla państwa. Zwłaszcza wystąpienie premjera Hodzy, który oświadczył wobec prasy, że Austrja pogwałciła traktat w St. Germain, spotkało się z negatywną oceną prasy włoskiej, która całkowicie solidaryzuje się ze stanowiskiem Austrji. (PAT.).

**

Dzienniki węgierskie omawiają ataki prasy małej Ententy przeciwko Węgrom w związku z wprowadzaniem w Austrji powszechnego obowiązku służby dla państwa,— dodając, że chociaż Węgry aprobują i rozumieją gest Austrjacki, jednakże Rząd węgierski nie myślał ani przez chwilę pójść przykładem Austrji. Mimo to zastrzega sobie prawo decydowania, w jakiej formie i kiedy postawi sprawę przyznania Węgrom równości praw.

Nieszczere stanowisko

Stare, brzydkie metody

Po VII Kongresie „Kominternu" (jesień 1935 r.) stwierdziliśmy rzetelnie i lojalnie, że nowe hasła „Kominternu", jak obrona demokracji, jedność związków, stanowisko niepodległościowe, „ludowy front" i t. d., są znacznym postępem i mogą przyczynić się do pewnego oczyszczenia zatrutej frakcyjnej atmosfery w klasowym ruchu robotniczym. Pod warunkiem atoli, że są *szczere*. Dodaliśmy przytem, że ściśle scentralizowana organizacja „Kominternu" z dyktatorem na czele zawiera w sobie niebezpieczeństwo przeróżnych zwrotów i nawrotów.

Ukazała się właśnie niewielka broszura M. *Włoszczowskiego* p. t. *„O jednolity front proletarjatu"*. Jest to, formalnie rzecz biorąc, polemika z tow. Artuskim, bundowcem, który napisał broszurę o „Kominternie". Ale w szczegóły tej polemiki wchodzić tu nie będziemy. Treść broszury ob. Włoszczowskiego jest szersza — pisze on o wszystkiem, atakując z zapałem wielokrotnie całą **Międzynarodówkę Socjalistyczną, i PPS.** i t .d. Naturalnie wywleka całą starą spleśniałą już litanję — Noskem, Zorrgieblem i t. p.

W ten sposób mamy, niestety, *nawrót* do starych, paskudnych metod, które, jak sądziliśmy, zostały już porzucone.

Ale tego mało. W przykry i wykrętny sposób autor usiłuje dowodzić, że właściwie VII Kongres „Kominternu" nic lub prawie nic nie zmienił! Przy tego rodzaju nastawieniu lojalne wzajemne stanowisko staje się niezmiernie utrudnione. Weźmy przykład. VII Kongres „Kominternu" zajął całkowicie *nowe* stanowisko w sprawie demokracji. Dla obrony demokracji poleca, jak wiadomo, nawet tworzenie „ludowego frontu" wspólnie z lewicą burżuazyjną. A co pisze ob. Włoszczowski? Na str. 16 powiada:

> „Zasadniczy stosunek komunistów do demokracji *nie uległ zmianie*... Dziś, jak wczoraj, widzimy w demokracji burżuazyjnej określoną formę panowania klasowego burżuazji" i t. d.

„Nie uległ zmianie"... Czyżby zupełnie nie uległ?! Otóż ob. W. zgadza się, że obecnie *taktycznie* komunizm inaczej zachowuje się wobec demokracji, ale to tylko dlatego, że przedtem (bezpośrednio po wojnie) demokracja była formą panowania burżuazji wraz z Socjalną Demokracją, a teraz co innego — jest zaatakowana przez faszyzm. Jest to zwyczajne *krętactwo*, obliczone chyba na bardzo naiwnych czytelników. Przecież demokrację (w tym poprzednim okresie) komuniści zwalczali z całych sił — zajrzyjmy chociażby do programu, uchwalonego w r. 1928 przez VI Kongres „Kominternu". Osłabiano tę demokrację, dyskredytowano ją w oczach robotników, odbierano jej oparcie w proletarjacie, a potem, gdy faszyzm zwyciężył w szeregu krajów i zagroził zwycięstwem we Francji, oświadczono, że trzeba na gwałt tej demokracji bronić. A ob. W. oświadcza, że zmiany „zasadniczej" żadnej niema.

Z tą krętaniną daleko nie zajedziemy. Trzeba mówić wyraźnie, jasno, lojalnie.

A teraz — *P.P.S.* „Poświęca" jej ob. Włoszczowski szereg najrozmaitszych uszczypliwych uwag, mających w gruncie rzeczy wykazać, że P.P.S. nic innego nie robiła od powstania Polski Niepodległej, tylko „zdradzała proletarjat" (naturalnie, aż takich słów ob. W. nie używa). Wykpiwa i proces brzeski (str. 19), i taktykę zawodową (str. 21) i t. d. Ale weźmy znów przykład konkretny. Co to znaczy (str. 19), że „kierownictwo „Centrolewu" *szukało porozumienia z „sanacją"*? Chyba w Brześciu? Co to znaczy, że w Polsce, po przyjściu Hitlera w Niemczech do władzy, „wielu działaczy socjalistycznych szerzyło panikierstwo" (str. 23)? Co to znaczy, że po przewrocie 1926 r. P.P.S. uprawiała „lojalną opozycję"? Czyżby ob. Włoszczowski zapomniał, że w samym toku wypadków majowych kierownictwo K.P.P. zgłosiło się do sztabu „sanacyjnego" z propozycją swych usług, za co potem zostało gwałtownie zgromione przez samego Stalina (mowa tyfliska)?

I tak dalej — w starym, znanym zaczepnym i podstępnym tonie. To właśnie ma być ten lojalny „jeden front"?

A niektóre zdanka są już całkiem brzydkie. Np. o prześladowaniu mieńszewików w ZSSR. ob. W. pisze (str. 25):

> „Rola trockistów i mieńszewików w ZSSR jest rolą świadomych kontrrewolucjonistów, szkodników, związanych z białogwardzistami i *z wywiadem państw imperjalistycznych*".

O kim mowa?! O tow. Brajdo, Zacharowej, Jeżowie i innych bezgranicznie oddanych sprawie robotniczej socjalistach, włóczonych po „izolatorach" i zesłaniach od kilkunastu lat? Takie słowa są naprawdę słowami *nikczemnemi*.

Wystarczy. Całość broszurki robi wrażenie odpychające. Autor unika wyrażeń w rodzaju „socjalzdrajcy", ale merytorycznie, w treści swojej ta broszura jest *nawrotem* do starych, ohydnych metod polemicznych. Rzecz ciekawa — taka „Humanite" we Francji *unika* systematycznie takiego tonu i tych metod. Ale *polscy* komuniści, jak wiadomo, są nieco odmiennym gatunkiem. Są to typowi ci „sekciarze", o których tyle mówił na VII Kongresie „Kominternu" Dymitrow.

Ostrzegamy przed nawrotami do tych starych metod. Ostrzegamy przed „polemiką" tego rodzaju. Unikamy zabierania głosu w tych sprawach, ale musi paść słowo bardzo stanowczego *ostrzeżenia*.

K. CZAPIŃSKI.

Kaprysy klimatu

W górach spadł duży śnieg

W sobotę popołudniu po znacznym spadku temperatury zaczął padać w górach śnieg, który w nocy spadł również i w Zakopanem. Również przez cały dzień niedzielny śnieg padający z przerwami tak w Zakopanem, jak i w górach, przykrył stary śnieg w górach świeżą kilkudziesięciocentymetrową warstwą, stwarzając nawet i w dolnych partjach górskich odpowiednią pokrywę. Śnieg pada suchy, stwarzają idealne warunki dla narciarstwa.

Zakopiańska stacja meteorologiczna przewiduje od dziś wypogodzenie przy odpowiedniej niskiej temperaturze, z kilkustopniowym mrozem w nocy. W związku ze świeżym opadem śnieżnym ożywił się w dniu dzisiejszym znacznie ruch narciarski w górach. (PAT.).

Sprawa Żyrardowa

Agencja PID dowiaduje się, że trwające od 1½ roku prace nad zbadaniem gospodarki Zakładów Żyrardowskich przed ustanowieniem sekwestru sądowego zostały już zakończone. Ekspertyza potwierdziła zarzuty stawiane przez mniejszość akcjonarjuszów. Udowodnione zostały szkody, sięgające 23 milj. zł., które poniosło przedsiębiorstwo wskutek ciągłego przepłacania za surowce dostarczane z zagranicy, jak i płacenie wygórowanych procentów przy tranzakcjach kredytowych. Termin rozprawy w sprawie Zakładów Żyrardowskich wyznaczony będzie jeszcze przed ferjami letniemi.

Z Ligi Obrony Praw Człowieka

W Warszawie odbyło się zebranie członków Ligi Obrony Praw Człowieka i Obywatela, na którem, po wysłuchaniu trzech referatów, na temat wypadków krakowskich przyjęto rezolucję, domagającą się przeprowadzenia ścisłego dochodzenia i ukarania winnych.

***

Komisja pomocy amnestjonowanym więźniom politycznym przy Lidze Obrony Praw Człowieka i Obywatela potwierdza odbiór 100 zł., zebranych przez robotników polskich w Holandji, przekazanych przez A. Bolesławskiego w Antwerpji na ręce prezesa Ligi, Andrzeja Struga.

Salomonowa uchwała

W sobotę — jak podaje PAT — w Krakowie, odbyło się zgromadzenie Związku Legjonistów pod przewodnictwem ppłk. Władysława Wojakowskiego w obecności posłów Starzaka i Tahody - Żółtowskiego. Uchwalono rezolucję, wyrażającą podziękowanie posłowi Pochmarskiemu za wniesienie znanej interpelacji w Sejmie w sprawie wypadków krakowskich.

Następnie rezolucja dodaje, że „z anarchistycznemi wystąpieniami nieodpowiedzialnych grup, zorganizowani robotnicy nie mieli nic wspólnego.

Z prac T. U. R.

PRZYGOTOWUJCIE ZBIÓRKĘ NA OŚWIATĘ ROBOTNICZĄ T. U. R.

Corocznie, w dniu Święta Robotniczego 1 Maja cały Świat Pracy wzywany jest do ofiarności na rzecz oświaty robotniczej. T.U.R. prowadzi tę pracę oświatowo-kulturalną w szerokim zakresie wśród polskich robotników. T.U.R. więc apeluje do wszystkich ludzi o pomoc w tej akcji. 1 Maja przeprowadzona zostanie zbiórka w całym kraju. Już obecnie należy przystąpić do przygotowań. Szczegóły w okólniku organizacyjnym.

***

O BROSZURZE T. U. R.

W organie uniwersytetu im. Masaryka w Bernie Morawskim „Sociologicka Revue" zamieścił prof. socjologji na tamtejszym uniwersytecie, Arnost Błaha, obszerne sprawozdanie z broszury T.U.R. napisanej przez tow. dr. Feliksa Grossa, wiceprzewodniczącego krakowskiego oddziału TUR p. t. „Metoda i organizacja oświaty robotniczej".

Prof. Blaha analizuje system i metodę, przedstawioną w broszurze, uważając je za celowe, gdyż unikają one przypadkowości. „Tą rozumną metodę — pisze czeski profesor — winniśmy zastosować w Czechosłowacji". W końcu recenzji zaznaczono badawczą działalność TUR.

Mamy przed sobą kilkunastronicową odbitkę z artykułu także z „Przeglądu Socjologicznego" w języku czeski „o planowem badaniu środowisk robotniczych" — praca także tow. Grossa. Zacytowano wyjątki z prac, względnie relacyj, uczestników seminarjum szkoły nauk społecznych TUR w Krakowie. Omówiono także ankietę o kulturze proletarjatu i organizację samego seminarjum socjologicznego wyżej wspomnianej szkoły TUR.

Pragniemy dodać od siebie, że broszura tow. Grossa ze wstępem tow. Z. Piotrowskiego, już prawie w całości się rozeszła. Pozostało zaledwie kilkanaście egzemplarzy.

***

TUR W BORYSŁWIU, JAK ZWYKLE, PRZODUJE.

Działalność TUR w Borysławiu koncentruje się w 5 sekcjach. Żywą działalność przejawiła sekcja odczytowa, urządzając w ub. r. 18 odczytów z przeciętną frekwencją na 1 odczycie ponad 250 osób. Sekcja dramatyczna urządziła 3 przedstawienia i 2 akademje. Bibljoteka TUR liczy 2600 dzieł, została ostatnio powiększona o 213 książek. Członkowie TUR jak i innych bratnich organizacyj, przeczytali w ciągu roku 5400 dzieł. Żywą pracę przejawiała sekcja sportowa (rozgrywki piłki nożnej, ping-pong). Sekcja Czerwonego Harcerstwa w okresie letnim urządziła szereg wycieczek i wzięła udział w obozie w Buczowie.

***

POTRZEBA ZORGANIZOWANIA KOLPORTAŻU WYDAWNICTW.

Dotąd kolportaż wydawnictw TUR koncentrował się tylko podczas odczytów, wygłaszanych przez prelegentów centrali. Należy jednak kolportaż rozszerzyć. Oddziały TUR winny wykorzystać każdą sposobność dla rozpowszechniania naszych ostatnich wydawnictw. Na każde zebranie w związku, zgromadzenie polityczne, posiedzenie członków bratnich organizacyj itd. — powinien zjawiać się kolporter TUR-a z książkami. Przewodniczący tych zebrań, podając do wiadomości tytuły książek i cenę, apelują do obecnych o ich nabywanie.

Doświadczenie nas uczy, że robotnicy chętnie kupują nasze wydawnictwa, o ile tylko są one im dostarczone.

***

WYDAWNICTWA NA CZASIE.

Przypominamy, że ostatnio TUR wydał:

Leona Kruczkowskiego— „Człowiek i powszedniość", czyli zagadnienia moralności dnia dzisiejszego. Cena broszury 75 gr. (organizacyjnie 50 gr.).

M. Karniola — „Zasady Socjalizmu", popularny wykład o socjalizmie, potrzebny podręcznik dla każdego działacza — 50 gr.

A. Próchnik — „Ku Polsce Socjalistycznej" — dzieje pol. myśli socjalist., z 8 portretami myślicieli i działaczów pol. socjalizmu — 50 gr.

Broszury poprzednie: K. Czapińskiego — Walka rob. o zwycięstwo; F. Grossa—Metoda i organizacja pracy oświatowej; Stanisławskiego o Engelsie — już są na wyczerpaniu.

Komunikat P. A. T.

Prace Rządu

Po zakończeniu sesji zwyczajnej Sejmu i Senatu, uwaga Rządu skierowana jest całkowicie na wykonanie ustalonego planu aktywizacji życia gospodarczego, w szczególności zaś na realizację uzgodnionych z Rządem dezyderatów narady gospodarczej. Poszczególne ministerja przepracowały już wnioski, narady i zaprojektowały sposoby i terminy ich wykonania.

W pracach tych położony został przedewszystkiem nacisk na uregulowanie tych wszystkich zagadnień, które posiadają duże znaczenie dla poparcia produkcji i obrotów gospodarczych. Przygotowywane więc jest w pierwszym rzędzie wykonanie rezolucyj narady gospodarczej w zakresie wzmocnienia procesów kapitalizacyjnych, ułatwień dla przedsiębiorczości prywatnej, której Rząd stworzyć pragnie lepsze warunki pracy, jak również te wszystkie postulaty, które zmierzają do usprawnienia handlu wewnętrznego i zagranicznego. Wnioski w tych wszystkich sprawach w miarę opracowywania ich wnoszone będą pod obrady komitetu ekonomicznego, bądź rady ministrów.

Niezależnie od tych prac, Rząd — jak wiadomo — przystąpił do realizacji planu inwestycyjnego, opracowanego ze względu na konieczność zwiększenia zatrudnienia, jak również z uwagi na dodatkowe bodźce, które w tej drodze stworzone zostaną dla ożywienia przedsiębiorczości prywatnej i zwiększenia liczby zatrudnionych robotników w zakładach pracy, związanych z ruchem inwestycyjnym.

Kontynuowane są również w resortach rządowych prace oszczędnościowe. Z nowym rokiem budżetowym, który rozpoczął się w dniu 1 kwietnia, ministerjum skarbu wydało szereg zarządzeń, zmierzających do wzmocnienia elementów równowagi budżetu przez ograniczenie wydatków administracyjnych do rzeczywiście osiąganych wpływów i przy wyzyskaniu wszystkich źródeł dochodowych.

Nad realnością planu budżetowego oraz oszczędną gospodarką czuwać będą w poszczególnych ministerjach — zgodnie ze znaną uchwałą rady ministrów — specjalnie wyznaczeni urzędnicy.

(PAT).

Logika rzeczy

Gdy widzimy, że ktoś napuszcza wodę do wanny, poczem przystępuje do rozbierania się, to nikt, kto jest przy zdrowych zmysłach nie powie, że rozbierający się wybiera na polowanie lub na akademję ku czci, lecz że zamierza on wziąć kąpiel.

Gdy widzimy, że ktoś naciąga długie nieprzemakalne buty, kładzie kurtkę myśliwską, zarzuca na ramię dubeltówkę i zawiesza u pasa ładownicę, to oczywiście nikt nie powie, że człowiek ten wybiera się posłuchać kazania lub opalać się na plaży, lecz, że idzie na polowanie.

Taka już bowiem jest logika rzeczy, że w wannie nie poluje się, a z fuzją nie chodzi się na plażę.

Tymczasem dniem i nocą zbrojące się Niemcy, wydające miljardy na zbrojenia lądowe, wodne i powietrzne, zapewniają i pragną przekonać świat, że czynią to li tylko dla pokoju i dla zapewnienia sobie dobrych i miłych stosunków sąsiedzkich.

Czy jest kto na świecie, ktoby wbrew logice, wbrew zdrowemu rozsądkowi wierzył tym zapewnieniom?

Oczywiście, takich niema i każdy jest przekonany, że z nagromadzonej broni wcześniej lub później zrobiony zostanie „należyty" użytek. Wszyscy wierzą, że wojna jest nieunikniona, lecz nikt nie miał i nie ma siły woli zapobiec jej. Zapobiec wielkiej wojnie można było mniejszą wojną, lecz nikt nie chciał i nie chce wojny. Nikt nie miał siły woli, by zdobyć się na wojnę zapobiegawczą.

Zagrożony wojną świat jest w sytuacji chorego, któremu lekarz doradza operację. Trzeba — powiada lekarz — wyciąć ropiejące miejsce, gdyż za tydzień może zajść konieczność amputacji całej kończyny, a za dwa tygodnie może nastąpić gangrena i katastrofa.

Choremu jednakowoż brak siły woli, aby móc zdecydować się na cięcie. Łudzi się, a nuż wrzód rozejdzie się, a nuż stanie się cud i zniknie wrzód.

A podobno był lekarz, który w porę przestrzegał, uprzedzał i doradzał przecięcie ropiejącego wrzodu.

A ktoś wciągnął już długie, nieprzemakalne buty, włożył kurtkę myśliwską, narzucił na ramię strzelbę, zawiesił u pasa ładownicę i wciąż zapewnia, że on właściwie wybiera się do łóżka, że udaje się na spoczynek.

x. y. z.

Nowe książki

Theodor Plivier. Kulisi Cesarza. Powieść. Z upoważnienia autora przełożył **Tad. Zabłudowski.** Warszawa. M. Fruchtman, 1936; str. 368.

Bardzo ciekawa i — powiedzieć trzeba: niestety!— aktualna książka Pliviera nie jest bynajmniej, jak głosi podtytuł, powieścią. „Kulisi cesarza" — to potężny, miejscami wstrząsający reportaż z doby wojny światowej, o którego wartości świadczy fakt, że wraz z innemi najcelniejszemi dziełami litreatury niemieckiej, spalony został przez hitlerowców w r. 1933 na placu Opery berlińskije. Tematem i tendencją książka Pliviera przypomina bardzo „Cuszymę" — Nowikowa - Priboja: i tu i tam opisuje autor byt marynarzy na statkach wojennych, w portach i w obliczu nieprzyjaciela — i tu i tam autor, wykazując zbrodniczy egoizm klas posiadających i „patrjotyczną" maskaradę imperjalizmu — głosi pokojowe i wolnościowe hasła. Zachodzi jednak duża różnica pomiędzy techniką pisarską rosyjskiego a niemieckiego autora: podczas gdy pierwszy zachowuje ciągłą, płynną i szeroką linję epickiej narracji, drugi posługuje się metodą krótkich uchwytów, zdjęć migawkowych, lapidarnym— pozornie beznamiętnym — stylem kreślonych obrazów i obrazków. Usuwając wszelką niemal opisowość i wszelki komentarz, technika pisarska Pliviera nie pogłębia wprawdzie perspektywy wydarzeń, nadaje im za to plastyczność, wyrazistość, sugestywną i porywającą realność.

W kilku rozdziałach swej książki zawarł Plivier krwawy trud i poniewierkę „kulisów cesarza", wydanych na łup armatom nieprzyjacielskim i niedołęstwu własnego dowództwa. Życie marynarzy w koszarach portowych, dantejskie piekło statków wojennych podczas bitwy morskiej, pirackie rejsy po dalekich morzach w poszukiwaniu zdobyczy wojennych, rozrzucanie i poławianie min, najrozmaitsze działania, prace i czynności „kulisów", skutych łańcuchem najbrutalniejszej i najbezwzględniejszej „dyscypliny" — wszystko to, aż do buntów marynarskich — prologu rewolucji niemieckiej 1918 r. włącznie, znajduje w książce Pliviera wyraz dosadny i wierne odbicie. Ileż refleksyj budzić muszą opisy powszedniego bytu marynarzy albo ich stosunku do oficerów i nawzajem: w tej arcyświetnej flocie jego cesarskiej mości Wilhelma II jedynie dostępne dla marynarzy „kluby" mieściły się w szynkach i... latrynach portowych; gdy po dniu spędzonym na nieludzko ciężkiej pracy „kulis" z floty wojennej wybrał się do teatru, wypędzano go stamtąd i karano dyscyplinarnie za zjawienie się w zwykłym, a nie galowym mundurze, którego zresztą wogóle nie posiadał; gdy wskutek blokady państw sprzymierzonych, po dwóch - trzech latach wojny przycisnął Niemcy głód „kulisów" karmiono brukwią i obierzynami z kartofli, ale dla rozpróżniaczonych i wygalonowanych oficerów było i mięso, i owoce, i kawa, i szampan, a uczty pijackie na okrętach urządzano sobie w niczem nieskrępowany, prowokacyjny wprost sposób. Tysiącami ginęli „kulisi" od pocisków armatnich, min i torped, tysiącami marnowali się spowodu chorób, wywoływanych głodem i nadmiarem wysiłku. Gdy okręty „stracenia", pod fałszywą banderą, urządzały dzikie rejsy, by zakładać miny wokół portów nieprzyjacielskich, „premje ubezpieczeniowe i taryfy przewozowe wzrastały — przedewszystkiem — pięciokrotnie", zaś akcjonarjusze towarzystw ubezpieczeniowych i okrętowych zacierali ręce. „Kulisi" floty niemieckiej — była to cząstka tej olbrzymiej armji międzynarodowej, która — mówiąc słowami Anatola France'a — umierała za kapitalistów, sądząc, że umiera za ojczyznę („on croit mourir pour la patrie et on meurt pour les industriels"). A dzisiaj? Nadejdzie może dzień, gdy flota niemiecka odnowi swe rewolucyjne— nie cesarskie — tradycje.

Bolesław Dudziński.

ŻYCIE WARSZAWY

Tragiczny wypadek pijanego

Przy ul. Leszno 104, nocował czasami w mieszkaniu J. Króla 32-letni pracownik firmy Węgielek— Stanisław Gawlak.

Gawlak przyszedł w nocy z soboty na niedzielę do domu w towarzystwie dwuch innych pijanych osobników.

Dozorca domu nie chciał wpuścić obcych, wobec czego do bramy wszedł chwiejąc się sam Gawlak. Po pewnym czasie dozorca zaalarmowany został hukiem spadającego ciała. Okazało się, że Gawlak spadł z okna na 3-ciem piętrze. Wezwany lekarz Pogotowia stwierdził pęknięcie podstawy czaszki i przewiózł nieszczęśliwego do szpitala na Czystem.

Jak ustaliło dochodzenie, Gawlak usiadł na parapecie okna, w pewnej chwili usnął i podczas snu wypadł z okna.

Zbrodniczy napad rabunkowy

W restauracji „Bar Port" (Czerniakowska 146), do Teodora Duszczyka (Czerniakowska 207), zdu na, siedzącego z bratem, Henrykiem (Czerniakowska 140), szklarzem i kolegą, Henrykiem Braunem (Przemysłowa 23), podszedł Józef Celiński (Czerniakowska 185), znany awanturnik, domagając się poczęstunku. Spotkał się z odmową.

Gdy wkrótce potem Duszczyk wraz z bratem i kolegą wyszedł z restauracji, na ulicy Celiński oraz 5 jego kolegów napadło na Duszczyków, Teodor otrzymał kilka ciosów nożem i kamieniem, Henryka zaś — uderzono „bykiem", a gdy upadł nieprzytomny — skopano.

Następnie napastnicy ograbili pobitych, zabierając Teodorowi portfel, w którym było około 70-ciu zł., Henrykowi zaś — 6 zł., poczem uciekli. Lekarz Pogotowia stwierdził u Henryka Duszczyka rany tłuczone głowy, czoła i twarzy, u Teodora zaś rany cięte czoła, lewej brwi, prawego policzka i ręki. Po opatrunku — ostatniego przewieziono do szpitala Dz. Jezus.

Kronika organizacyjna

POSIEDZENIE EGZEKUTYWY W.O.K.R. P.P.S. odbędzie się dnia 6 kwietnia b. r. o godz. 6 po poł., w lokalu Długa 21.

DZIELNICA „STARÓWKA". Komitet Dzielnicy Starówka PPS. odbędzie się 8 bm. w środę o godz. 6 pp. w lokalu dzielnicy przy ul. Długiej 21.

Obecność członków Komitetu niezbędna.

Kupony ulgowe
na film „Kapitan Blood"

Niewątpliwie duże zadowolenie wywołała w szerokich sferach miłośników kina wiadomość, że dyrekcja kina Atlantic na trzydniowy okres przedświąteczny, poczynając od dzisiaj, wypuszcza kupon ulgowy na wspaniały film „Kapitan Blood", cieszący się rekordowym sukcesem już 8-my tydzień z rzędu.

Nadarza się więc dla wszystkich znakomita okazja ujrzenia największego arcydzieła ekranu w chwili obecnej, które dzięki świetnej grze artystów, fascynującej akcji i pięknej muzyce, tworzy całość, nie mającą równej sobie. (z)

Co usłyszymy w radjo?

Poniedziałek, 16 kwietnia 1936 r.

6.34 Gimnastyka. 6.50 Koncert w wykonaniu Małej Orkiestry P. R. 7.20 Dziennik poranny. 7.30 Program na dzisiaj. 7.35 „Parę informacyj". 7.40 Muzyka. 8.00 Audycja dla szkół. 11.57 Sygnał czasu. 12.00 Hejnał. 12.03 Dziennik południowy. 12.15 „Listowne nauczanie rolnictwa" — pogadanka. 12.25 „Na wiosnę". 13.10 Chwilka gospodarstwa domowego. 15.15 Wiadomości o eksporcie polskim. 15.20 Przegląd giełdowy. 15.30 Muzyka lekka. 16.00 Lekcja języka niemieckiego. 16.15 Chór „Lutnia — Macierz". 16.30 Teatr Wyobraźni: fragment słuchowiskowy: „Biały mnich". 16.50 „Minuta poezji". Wiersze Juljusza Słowackiego. 16.55 „Latający uniwersytet — pogadanka. 17.10 Współczesna muzyka polska fortepianowa. 17.40 „Walka człowieka ze szkodnikiem — owadem" — odczyt. 17.50 „Paryż" — film radjowy. 18.30 „Już wiosna" — audycja dla dzieci. 18.45 „Życie kulturalne i artystyczne stolicy". 18.50 Program na jutro. 18.55 Pogadanka aktualna. 19.05 — Koncert reklamowy. 19.35 Wiadomości sportowe. 19.45 Pogadanka aktualna. 20.00 Audycja żołnierska. 20.30 Trio salonowe Polskiego Radja. 21.15 „Na wysokiej połoninie" — audycja literacko - muzyczna poświęcona Huculszczyźnie. 22.00 Koncert Symfoniczny. 23.00 Wiadomości meteorologiczne dla żeglugi powietrznej 23.05 Muzyka salonowa.

Żona okradła męża

Wacław Drzymek (Dzielna 80) zameldował policji, iż żona jego Helena, przed kilkoma dniami uciekła z domu, zabierając ze sobą co cenniejsze przedmioty wartości kil kuset złotych.

Sprytna złodziejka i naiwna służąca

Do służącej Marjanny Matli (Boduena 5) przyszła jakaś wymizerowana kobiecina, oświadczając, iż została wypisana ze szpitala i znajduje się bez środków do życia. Litościwa służąca zaprosiła nieznajomą do kuchni gdzie nakarmiła ją, ofiarując jednocześnie kilka złotych. Po wyjściu „chorej", służąca spostrzegła brak zegarka wartości kilkudziesięciu złotych.

W sobotę Matla, przechodząc ulicą Szpitalną zauważyła ową kobietę i wezwała policjanta. Okazała się nią znana złodziejka Agnieszka Golla (Stare Miasto 36).

Wypadek przy pracy

W domu przy ul. Nowolipie 66 podczas naprawiania uszkodzonego dachu, spadł z wysokości IV piętra, blacharz Edelman Moszek, lat 40, zamieszkały przy ul. Pokornej 5. Wezwany lekarz Pogotowia, stwierdził pęknięcie podstawy czaszki i przewiózł Edelmana do szpitala na Czystem w stanie b. ciężkim.

Co grają w teatrach?

TEATR ATENEUM: Dziś „Zamach" W. O. Somina z Eichlerówną i Jaraczem.

TEATR WIELKI: Dziś opera nieczynna, we wtorek zaś „Holender-Tułacz".

TEATR NARODOWY: Dziś „Spad kobierca" Grzymały - Siedleckiego.

TEATR POLSKI: Dziś „Rodzina Massoubre" Deval'a, w reżyserji Schillera z Junoszą - Stępowskim w roli głównej.

TEATR MAŁY: Dziś w reżyserji Warneckiego komedja „Koko" Achard.

TEATR NOWY: Dziś entuzjastycznie przyjęta przez publiczność i krytykę „Tessa".

TEATR LETNI: dziś komedja „Pierwszy występ Jenny" W. Ellisa.

TEATR MALICKIEJ: Dziś „Trafika pani generałowej" Bus - Fekete.

TEATR WIELKA REWJA: Dziś komedja muzyczna „Całus i nic więcej".

TEATR KAMERALNY: Dziś sztuka Fodora „Matura". Na czele zespołu Grywińska, Andrzejewska i Adwentowicz.

INSTYTUT REDUTY (Kopernika 1-40). Codziennie wieczorem „Pierś dzień wielkiej damy" — C. Norwida. Początek o godz. 8.30.

CYRULIK WARSZAWSKI. Codziennie „Ogród Rozkoszy" z udziałem całego zespołu.

TEATR ROSYJSKI: (Nowy Świat 19) w piątki, soboty i niedziele gra komedję J. Galla „Nasz genjusz".

STOŁECZNY TEATR POWSZECHNY: dziś o godz. 7 wiecz. i jutro we wtorek o godz. 7 wiecz. „Golgota" przy ul. Elbląskiej 51.

„WARSZTAT TEATRALNY" — studjo wydz. reżyserskiego przy Państwowym Instytucie Sztuki Teatralnej, realizując w dalszym ciągu swój program, po „Pugaczowie" Jesienina oraz „Orfeuszu" Jean Cocteau'a, jako trzeci skolei pokaz wystawia w środę dn. 8 kwietnia o g. 4.30 po poł. w Teatrze Nowym — „Walc barona Molskiego" Adolfa Nowaczyńskiego.

CYRK STANIEWSKICH. Dziś o g. 7 i 9.15 wielki program cyrkowy. Na czele atrakcyj — Eduardo Bibiano, król tanga.

XI AUDYCJA STOWARZYSZENIA MIŁOŚNIKÓW DAWNEJ MUZYKI odbędzie się w Wielkim Tygodniu, we środę 8-go kwietnia o godz. 8.15 wieczorem w sali Konserwatorjum.



MŁODA DZIEWCZYNA poszukuje pracy do wszystkiego albo na przychodnią. Wiadomość: Grzybowska 94 m. 45.

Kącik radjowy

„Biały Mnich" w Teatrze Wyobraźni

W poniedziałkowym programie radjowym znajdą radjosłuchacze dwa różnorodne w charakterze słuchowiska, zasługujące na żywą uwagę. Pierwsze z nich to o godz. 16.30 „Biały Mnich", pióra jednego z najwybitniejszych dramaturgów współczesnej Hiszpanji — Edoardo Marquina, który trzykrotnie otrzymał wielką nagrodę Akademji Hiszpańskiej za dramaty. Wśród nagrodzonych sztuk znajduje się „Biały Mnich" — staroświecka legenda w obrazach" jak głosi podtytuł. Akcja jej chronologicznie bliżej nieoznaczona, rozgrywa się w każdym razie w pierwszym okresie powstawania franciszkańskich klasztorów.

Druga audycja o godz. 21.15 stanowić będzie interesującą atrakcję dla miłośników folkloru. Audycja ta jest oparta na obszernej świeżo wydanej książce znanego badacza Huculszczyzny, Stanisława Vincenza p. t. „Na wysokiej Połoninie". Da ona słuchaczom plastyczny obraz zwyczajów, tradycyj i legend huculskich zilustrowanych autentyczną, oryginalną w swym charakterze muzyką.

Film radjowy

Młody pianista polski, który odniósł zwycięstwo w konkursie muzycznym, przypomina sobie lata swych studjów w Paryżu. Wraca wspomnieniami do starego Montmartru jakgdyby wyciętego z kart powieści Murgera, brzmią mu w uszach, owiane czarem tego co minęło, piosenki Aristidesa, Bruyanta, wraca myślą do tych czasów, gdy upajał się pięknością pól Elizejskich, nastrojem paryskiej ulicy, żywiołową wesołością święta 14 lipca.

Oto zarys scenarjusza filmu radjowego Jerzego Tepy, audycji muzycznej p. t. „Paryż". Audycję tę nadaje rozgłośnia Lwowska Polskiego Radja dnia 6 kwietnia o godz. 17.50.

Utwory solowe na klarnet

Rzadko kiedy ma się sposobność słyszeć klarnet, jako instrument solowy. Ostatnie dziesiątki lat, w szczególności impresjonizm, chętnie używa tego instrumentu o specyficznej barwie dźwiękowej. To też zaciekawi wszystkich audycja radjowa w poniedziałek o godz. 22.00, w ramach której świetny klarnecista Józef Madeja wykona Rapsodję na klarnet z towarzyszeniem orkiestry Debussy'ego oraz koncert z pierwszej połowy XVIII stulecia Kurpińskiego.

Orkiestra Polskiego Radja pod dyrekcją Grzegorza Fitelberga odegra utwory staropolskiego mistrza Dankowskiego, Monteverdiego w opracowaniu Malipiera, Halftera „Szkice symfoniczne".

„Koenigsmark" w kinie „Adria"

Popularne kino „Adria", znane z doborowego repertuaru, występuje dziś z powtórną premjerą miljonowego arcydzieła „Koenigsmark", osnutego na tle głośnej powieści Piotra Benoit. Na wysoką wartość tego pięknego filmu złożyły się: niezwykle ciekawy scenarjusz, niewidziany dotąd przepych wystawy oraz wspaniała gra Elissy Landi. (X)

Co wyświetlają kina?

ADRIA: „Koenigsmark".
APOLLO: „Ewa" z Magdą Schneider.
ATLANTIC: „Kapitan Blood".
AMOR: „Ostatnia serenada" i „Dziewczę z obłoków".
ANTINEA: „Hrabina Monte Christo" i „Coraz wyżej".
ABRON: „Nędznicy" i „Paryż w ogniu".
AS: „Julika" i „Józef w Egipcie".
BAŁTYK: „W cieniu gilotyny".
CAPITOL: „Bohaterowie Sybiru".

LOS: „Antek policmajster".
MAJESTIC: „Małżeństwo na bezdrożach".

COLOSSEUM (duże): „Dawid Cooperfield".
COLOSSEUM (Małe): „Bunt zwierząt" i dodatki.
CORSO: „Kocham wszystkie kobiety" z Kiepurą.
CZARY: „Całe miasto o tem mówi".
EUROPA: „Panowie w cylindrach".
FAMA: „Oskarżam cię Matko!".
FILHARMONJA: „Jej ekscelencja babka".

FORUM: „Zapomniany człowiek" i „Piotruś".
FLORIDA: „Legjon nieustraszonych" i „Nasi chłopcy marynarze".
HOLLYWOOD: „Irela" i rewja.

ELITE: „Osiem godzin d-ra Murgana" i „Świat się śmieje".
HELJOS: „Kochaj tylko mnie".
ITALJA: „Kocham wszystkie kobiety" z Kiepurą.
KOMETA: „Pod palącem niebem Argentyny" i rewja.

MASKA: „Sequoia" i „Czy Lucyna to dziewczyna?"
MEWA: „Nasze słoneczko" i „Spełnione sny".
METRO: „Szir-Haszirim".
MIEJSKI: „Złotowłosy brzdąc" i „W krainie miodu".

MUCHA: „Kobiety w jego życiu" i „Orlątko".
NOWA TOMBOLA: „Dom Nr. 56" i Folies Bergere".
OKO PRASKIE: „Napad na Kongo".
PAN: „Pan Twardowski".

PETIT TRIANON: „Nasze słoneczko" z Shirley Temple i „Niedokończona symfonja".
POPULARNY: „W pogoni za księżycem" i rewja.
PROMIEŃ: „Sprzedany głos" i „Tajemnicza dama".
PRAGA: „Nie miała baba kłopotu".
RAJ: „Wróg we krwi".
RIALTO: „Czarny anioł".
RIVIERA: „Wyprawy krzyżowe".
ROMA: „Metropolitan".
ROXY: „Dodek na froncie".
SFINKS: „Zew krwi" i rewja.
STYLOWY: „Bounty".
SOKÓŁ: „Noc weselna".
TON: „Nie miała baba kłopotu".
UCIECHA: „Za chwilę szczęścia" z Ireną Dunne.
UNJA: „Wacuś" i rewja.

Kino „Uciecha" znów tryumfuje

Jednym z kategorji tych filmów, które pamięta się bodajże przez całe życie — było wyświetlana w swoim czasie „Boczna ulica" — pierwszy wielki tryumf pięknej Ireny Dunne. Drugim filmem tej genjalnej aktorki jest wyświetlany obecnie dramat życiowy „Za chwilę szczęścia", który ze względu na swą arcyciekawą treść i wielkie kreacje bohaterki filmu — stnie się niewątpliwie wspaniałą ucztą artystyczną dla wielbicieli prawdziwej sztuki.

Ten przebojowy film „Za chwilę szczęścia" udało się zakontraktować dyrekcji kina „Uciecha" (Złota 72) właśnie na okres świąteczny, co ze ceniami umożliwi najszerszym masom obejrzenie tego naprawdę wartościowego obrazu. (X)

OGŁOSZENIA DROBNE

A.A.A.A.A.A.) TAPCZANY higjeniczne, automatyczne patentowane 3722, złotych 50, oraz nowoczesne kozetki, otomany. Warunki dogodne. Wytwórnia: Twarda 5

Ubiory męskie, damskie. Ceny niskie. Warunki najdogodniejsze. Szyk — Angielski Leszno 48—2.

Kronika Krakowska

Ruch robotniczy

OKRĘGOWY KOMITET ROBOTNICZY P. P. S. odbędzie posiedzenie we wtorek, 7 b. m. o godzinie 6.30 wiecz. w Sekretarjacie przy Al. Krasińskiego 16, I p.

Rejestracja członków TUR

Zarząd T. U. R. w Krakowie zawiadamia, że rejestracja członków T. U. R. odbywa się od dnia 15 kwietnia b .r. w Sekretarjacie T.U.R. od godz. 19-ej (7) do 21-ej (9-ej). Członkowie, którzy się do tego czasu nie zarejestrują utracą automatycznie członkowstwo TUR.

Odczyt zbiorowy

Żyd. Socjal. Partja Robot. Poale-Sjon (CSP.) w Krakowie urządza we wtorek, 7.IV.1936 o godz. 3 popołudniu w sali żydowskiego teatru odczyt zbiorowy p. t.

EUROPA NA PRZEŁOMIE.

Mówią: tow. tow. A. Ciołkosz, J. Cyrankiewicz, K. Hauser, M. Boruchowicz, J. Grünberger, J. Weinreb.

Dyżury lekarzy

Dnia 6 kwietnia—noc:

Dr. Bracięjowski Jakób, Salinarna 22, tel. 184-64.

Dr. Gottlieb Izydor, Długa 38, tel. 115-00.

Dr. Hollander Erna, Karmelicka 48, tel. 147-34.

Dr. Rychwicki Włodz., Basztowa 8, tel. 143-86.

Radjo krakowskie

WTOREK, 7 kwietnia.

6.30 Audycja poranna. 6.50 Koncert poranny. 7.30 Program oraz Parę informacyj. 8. Audycja dla szkół. 11.57 Sygnał czasu, Hejnał. 12.03 Dziennik południowy oraz „Śpiewajmy piosenki". 12.35 Koncert orkiestry T. Seredyńskiego. 13.10. Chwilka gosp. domowego i Z rynku pracy. 13.20 Koncert południowy. 15.15 Wiadomości o eksp. polskim i Przegląd giełdowy. 15.30 Koncert trio salonowego. 16. Skrzynka PKO. 16.15 Recital fortepianowy Jadwigi Szamejtowej. 16.35 Paul Dukas: Uczeń czarnoksiężnika — poemat symfoniczny. 16.45 „Cała Polska śpiewa"— audycję prowadzi prof. B. Rutkowski. 17. „Człowiek na ziemiach naszych — lud śląski". 17.15 Koncert muzyki lekkiej w wyk. ork. P. R. 17.45 „Encyklopedja mówiona" — inż. S. Broniewski. 17.55 Muzyka religijna w wyk. Poznańskiego chóru katedralnego. 18.30 „Srebrne anioły", fragment z „Akropolis" Wyspiańskiego w wyk. artystów Teatru Miejskiego. 18.45 Kwadrans dla miłośników śpiewu. 19. „Przedwiośnie na śniegu" wygł. Zb. Filus. 19.10 Program na dzień następny. 19.20 Koncert reklamowy. 19.35 Lokalne wiadomości sportowe. 19.39 Wiadomości sportowe. 19.45 Pogadanka aktualna. 20. Opera „Holender - Tułacz", Dziennik wieczorny i „Obrazki z Polski współczesnej". 22.45 „O wartość rozumowania ludzkiego" wygł. dr. W. Wilkosz, prof. U. J. 23. Wiadomości meteorologiczne. 23.05 Koncert solistów z płyt.

Repertuar

HANKA ORDONÓWNA I IGO SYM W BAGATELI. Dyrekcji teatru „Bagatela" udało się pozyskać Hankę Ordonównę wraz z Igo Symem do specjalnego programu rewjowego, zmontowanego na oryginalnych wiedeńskich tekstach. Reżyserję prowadzi L. Lawiński. Premjera rewji odbędzie się w pierwszy dzień Świąt Wielkanocnych.

STARY TEATR. *Słynny Chór Palestrina z Budapesztu* wystąpi we wtorek 7 b. m..

Co grają w kinoteatrach

ADRIA: „Kapitan Blood".
APOLLO: „Grunt to forsa!"
ATLANTIC: „Bengali" i „Zacząło się od pocałunku".
CAPITOL (Podgórze): „Kuszenie szatana" (J. Mojica) i dodatki.
KINO CAPITOL (Podgórze): — „Pieśń kozaka" i Rewja.
PROMIEŃ: „Ucieczka z piekła".
STELLA: „Noc cudów".
SZTUKA: „Pod palcem niebem Argentyny".
ŚWIT: „Golgota".
UCIECHA: „Osaczona".
WANDA: „Indyjscy piechurzy".

STAN POGODY wg PIM

W dalszym ciągu chłodno (noc przymrozki, dniem temperatura do 8 st.). Rano miejscami mglisto, w ciągu dnia nagłe pogoda słoneczna o zachmurzeniu umiarkowanem. Słabnące wiatry z kierunków północnych.

SZTAFETA ROBOTNICZA

Na boiskach robotniczej Warszawy

W ubiegłą sobotę i niedzielę otwarty został oficjalny sezon piłkarski w okręgu warszawskim. Osiem drużyn kl. A. R. P. A. stanęło na starcie drugiej rundy mistrzostw na rok 1935-36, by zmierzyć swe siły o tytuł najlepszej drużyny w piłkarstwie robotniczem stolicy. Należy tu podkreślić, że piłkarstwo robotnicze na terenie Warszawy zdało egzamin sprawności organizacyjnej i dostosowania swych form pracy do potrzeb chwili. O ile w piłkarstwie mieszczańskiem zmiana systemu rozgrywek spowodowała zamieszanie, to u nas wypadki te nie miały żadnego wpływu na bieg pracy i rozgrywki przeprowadzane są normalnie bez żadnych zmian i zakończone zostaną w przepisowym czasie.

W związku z decyzją Komitetu Okręgowego na wszystkich meczach rozgrywanych przez drużyny robotnicze, został złożony hołd ofiarom wypadków w Krakowie i Częstochowie przez zarządzenie jednominutowej ciszy.

SARMATA — GWIAZDA 0:0.

Obie drużyny wystąpiły na boisko z silną wolą zwycięstwa. — Gwiazda, by zdobyć upragnione mistrzostwo R. P. A., Sarmata, by odsunąć od siebie grożące widmo spadku do kl. B.

Niestety żadna z drużyn nie umiała wykończyć akcji i uzyskać upragnionej bramki. Na obu drużynach znać przerwę zimową, — szczególniej uwydatnić to się daje w linji ataku.

Gra toczyła się z lekką przewagą Sarmaty, której atak wskutek niedyspozycji strzałowej, nie potrafił przewagi zaznaczyć cyfrowo, a ponieważ przeciwnik pod tym względem nie przedstawił się lepiej mecz zakończył się bezbramkowo.

Z meczu tego jeden wniosek — aby drużyny mogły osiągnąć cel muszą nad sobą poważnie popracować i uzupełnić braki, które były dość rażące.

MARYMONT — CZARNI 3:0 (1:0).

W rozegranym meczu w niedzielę na boisku Kobiecego Stadjonu Sportowego odniósł Marymont łatwe zwycięstwo nad drużyną Czarnych. Gra szybka i ostra, miejscami brutalna, toczyła się przy przewadze Marymontu, którego atak stwarzał szereg groźnych momentów pod bramką przeciwnika i tylko doskonalej obronie bramkarza, Czarni mogą zawdzięczać, że nie przegrali w znacznie większym stosunku.

Marymont, jak na początek sezonu zaprezentował się dość dobrze.

Czarni, którzy wystąpili z kilku rezerwowymi nie byli zbyt groźni dla Marymontu.

Bramki zdobyli: Sokołowski (2) i Kulisa (1).

DRUKARZ — SKRA 3:2 (1:1).

W rozegranym meczu w niedzielę na boisku Skry — R. K. S. Drukarz pokonał Skrę. Gra bez specjalnej przewagi, którejkolwiek z drużyn. Drużyna Drukarza pod względem gry zespołowej była dużo lepsza. Skra wystąpiła z odmłodzonym atakiem, który jednak wypadł dość słabo.

Bramki dla Drukarza zdobyli: Dąbrowski i Ślusarczyk po jednej oraz obrońca Skry Rraganiak — bramka samobójcza.

Dla Skry wszystkie bramki strzelił Smosarski II. Sędzia p. Sienkiewicz dobry.

W przedmeczu rezerw drużyna Skry II pokonała Drukarza II 8:0 (4:0).

ZNICZ - PRUSZKÓW - TUR - WISŁA 6:0 (0:0).

Pierwszy mecz o mistrzostwo kl. A. R. P. A. nie wypadł dobrze naskutek słabej gry obu drużyn. Wprawdzie Znicz wygrał różnicą 6-iu bramek, lecz poziom gry daleko odbiegał od sezonu jesiennego ub. roku, a na tak wysoką przegranę TUR. Wisła złożyła się słaba gra tegoż w drugiej połowie meczu. Pierwsza połowa mimo wyniku bezbramkowego była ciekawsza i bardziej emocjonująca. Po przerwie TUR Wisła z chwilą stracenia pierwszej bramki załamał się i pozwolił sobie bez większego oporu strzelić kolejno pięć dalszych bramek. U zwycięzców wyróżnili się obaj skrzydłowi oraz obrona u pokonanych obrona.

Znicz przewyższał drużynę turową orjentacją i lepszą kombinacją. TUR grał ambitnie, lecz bez żadnej myśli przewodniej, licząc raczej na szczęście. Drużyna Znicza po przerwie niepotrzebnie zaczęła grę faul.

W przedmeczu Znicz pokonał TUR - Wisła 10:0 (6:0).

STAN TABELI.

Po uwzględnieniu wczorajszych wyników, stan tabeli klasy A — przedstawia się następująco

		pkt.	st. br.
1.	Znicz	16:0	45:8
2.	Skra	12:4	28:14
3.	Marymont	8:8	22:19
4.	Gwiazda	8:8	19:15
5.	Drukarz	6:10	13:19
6.	Czarni	6:10	13:22
7.	Sarmata	4:12	10:20
8.	TUR. Wisła	4:12	9:45

R. K. S. NAPRZÓD - BRWINOWJUR - WARSZAWA 4:2 (3:0).

W niedzielę na boisku w Brwinowie odbył się mecz towarzyski pomiędzy wymienionemi powyżej drużynami.

Gra prowadzona była w żywym tempie przy znacznej przewadze Naprzodu. Bramki dla zwycięzców zdobyli Filipek 3, Konecki 1 dla pokonanych Lasocki 1 oraz jedna samobójcza przez obrońcę Naprzodu.

Przedmecz drugich drużyn zakończył się wynikiem bezbramkowym 0:0.

Złot Okręgowy W.R.S.K.O.

Warszawski Robotniczy Komitet Okręgowy organizuje w dniach 31 maja i 1 czerwca r. b. w Pruszkowie Zlot Klubów Okręgu Warszawskiego.

W programie przewidziane są:
Turniej Piłki Nożnej.
Turniej Gier Sportowych.
Zawody lekkoatletyczne.
Biegi kolarskie.
Masowe popisy gimnastyczne.
Pokazowe zawody bokserskie i ciężkoatletyczne.

Na zakończenie Zlotu odbędzie się efektowny pochód uczestników z pochodniami przez miasto.

Przygotowania w klubach do Zlotu są prowadzone bardzo intensywnie.

Tatry w słońcu wiosennem!

Kobiecy Wydział Sportowy Z. R. S. S. organizuje w czasie od 10 do 17 kwietnia 1936 roku obóz w Zakopanem dla kobiet i mężczyzn.

Na obozie tym będzie zorganizowana grupa turystyczna oraz grupa narciarska. Bezpłatna nauka jazdy na nartach, pod kierunkiem wykwalifikowanego instruktora.

Opłata za pobyt na obozie wynosi: dla członków ZRSS. kobiet zł. 17.50; dla członków ZRSS mężczyzn zł. 20.00.

Dla członków bratnich organiz. kobiet zł. 20.00; dla członków bratnich organiz. mężczyzn zł. 23.00.

Dla niestowarzyszonych kobiet zł. 25.00; dla niestowarzyszonych mężczyzn zł. 28.00.

Wszyscy uczestnicy korzystają z 81 proc. zniżki kolejowej.

Zapisy przyjmuje sekretarjat ZRSS. Czerwonego Krzyża 20, pokój 52, telefon 2-31-95.

Zawody lekkoatletyczne otwarcia R.K. S. „Skry"

W zorganizowanych przez R. K. S. „Skra" zawodach lekkoatletycznych otwarcia sezonu uzyskano następujące wyniki:

Mężczyźni.

Rzut kulą Alluchna 12 m. 34.
Rzut dyskiem Alluchna 34 m. 73.
Bieg 3 klm. Lisowski 10,06,8.
Skok w dal z miejsca Minkiewicz 2,69.

Kobiety.

Wenclówna I uzyskała wyniki:
Rzut dyskiem 28,44.
Bieg 60 mtr. 8,4.
Skok w zwyż 1 m. 30.
Skok w dal z miejsca 2 m. 16.
W rzucie kulą pierwsze miejsce zajęła Sawicka z wynikiem 8 m. 95 cm.

Czechosłowacja

Niemiecki Rob. Związek Gimn.-Sportowy w Czechosłowacji „Atus" urządza w dn. 4—6 lipca r. b. III doroczne święto sportowe w Chomutowie (Komotaw) blisko granicy Rzeszy Niemieckiej. Spodziewany jest udział około 50.000 uczestników, w tem wielu gości za granicznych.

W ostatnich dniach odbyło się 30 zlotów okręgowych, na których przeprowadzono propagandę na rzecz masowego udziału w święcie. W propagandzie tej współdziała niemiecka partja socjalistyczna, związki zawodowe i wszystkie organizacje kulturalno - oświatowe, w tem zrozumieniu, że święto to stanie się potężną kontrdemonstracją przeciwko zakusom hitlerowców na niemiecką ludność Czechosłowacji.

Nasi towarzysze niemieccy z Czechosłowacji zapraszają i nasze organizacje do udziału w tej niecodziennej manifestacji. Szczegóło we pięknie ilustrowane programy wydaje na żądanie bezpłatnie sekretarjat ZRSS.

Zawody Piłki Ręcznej

W zawodach gier ruchowych, jakie odbyły się na boisku R. K. S. Skra w dn. 4 b. m. drużyny Skry pokonały drużyny R. S. W. F. „Gwiazda".

Siatkówka męska 15:2, 15:1 — (2:0).

Koszykówka męska 31:14 (13:6)

Siatkówka kobieca 15:1, 15:3 (2:0).

Gimnastyka kobieca

Oddział Śródmiejski R. T. T. „Start" prowadzi w sali I. R. O. W. F. przy ul. Czerwonego Krzyża 20 gimnastykę dla kobiet. Ćwiczenia prowadzone są przez instruktora tow. Robakowskiego w poniedziałki i czwartki w godz. od 20 do 21 w. Zapisy przyjmuje codziennie sekretarjat I. R. O. W. F.

Plenum Z.R.S.S.

W dniu 3 maja r. b. w Warszawie odbędzie się plenarne posiedzenie Zarządu Głównego Z. R. S. S. Na porządku dziennym obrad poza szeregiem aktualnych spraw sportu robotniczego doby bieżącej znajduje się sprawa Kongresu Z. R. S. S., który odbyć ma się w grudniu roku bieżącego.

Śnieg w Zakopanem

W Zakopanem w górach utrzymuje się pomyślna dla narciarzy pogoda. Ostatnio spadły śniegi.— Dzięki temu w górach panują doskonałe warunki śnieżne.

PIERWSZA RUNDA O PUHAR DAVISA.

Mecze pierwszej rundy rozgrywek tenisowych o puhar Davisa ustalone zostały, jak następuje:

Monako - Holandja w dniach 1 — 3 maja w Monte Carlo.

Francja - Chiny od 1 — 3 maja w Paryżu.

Hiszpanja - Niemcy 25—27 kwietnia w Barcelonie.

Jak prowadzić zaprawę siatkówki

Ćwiczący ustawiają się na obwodzie koła o średnicy 12 metr. w jednakowych odstępach. W środku koła staje jeden z współćwiczących, który prowadzi trening przez 5 min., po którym to czasie zastępuje go inny gracz i t. d.

Gdy grupa ćwiczących opanowała I wzór treningu przystępuje do II, następnie do III i t. d. Powyższe treningi stosuje nawet b. dobra drużyna, ponieważ jest to podstawowa zaprawa do utrzymania gracza w formie. Dla więcej zaawansowanych lub wyćwiczonych średnicę koła stopniowo zmniejszamy dochodząc do 6 metr.

I.

1. Gracz A odbija piłkę do gracza B.
2. Gracz B. odbija spowrotem do gracza A.
3. Gracz A. odbija piłkę do gracza C.
4. Gracz C. odbija piłkę spowrotem do gracza A. i t. d.

II.

1. Gracz A. odbija piłkę na lukę między graczami B—C.
2. Gracz B. dobiega i odbija piłkę do gracza A.
3. Gracz A. odbija piłkę na lukę między graczami C—D.
4. Gracz C. dobiega i odbija piłkę do gracza A. i t. d.

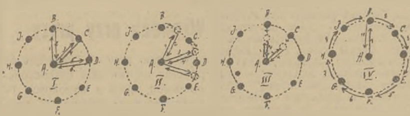
III.

1. Gracz A. odbija krótko, piłka spada między graczami A—B.
2. Gracz B. dobiega i odbija piłkę do A.
3. Gracz A. odbija krótko piłkę w kierunku gracza C.
4. Gracz C. dobiega i odbija piłkę graczowi A. i t. d.

IV.

1. Gracz A. odbija piłkę do gracza B.
2. Gracz B. odbija do—C.
3. Gracz C. odbija—D.
4. Gracz D. odbija do E. i t. d.

Dalszy ciąg treningu w siatkówkę w następnej „Sztafecie".



Biegi naprzełaj

o wiosenne robotnicze mistrzostwo Warszawy dla mężczyzn i młodzików

W dniu 19 kwietnia o g. 15-tej na Marymoncie, odbędą się masowe biegi na przełaj dla mężczyzn na przestrzeni 4000 mtr. i młodzików 2000 mtr. W biegach mogą brać udział wszyscy członkowie klubów robotniczych, org. TUR. i Czerw. Harc. oraz niestowarzyszeni. Bieg odbywa się w konkurencji drużynowej i indywidualnej. W skład drużyny wchodzi 8 zawodników. W konkurencji indywidualnej zawodnicy zostaną podzieleni na nast. grupy: lekkoatleci, piłkarze, gracze gier sportowych, bokserzy, zawodników starszych ponad lat 30, i osobna grupa młodzików.

Zwycięskie drużyny otrzymają nagrody w postaci puharów K. R. K. S. Zryw, R. O. W. F. i TUR'a ponadto szereg nagród dla zwycięzców indywidualnych. Start i meta na boisku Koła Polek na Marymoncie o godz. 15tej. Zbiórka zawodków o godz. 14-tej. Zgłoszenia przyjmują Sekretarjat Warsz. Rob. Sport. Kom. Okr. Czerwonego Krzyża 20, pokój nr. 37 w godz. 18—20 lub pokój nr. 62 w godz. 9—15. Sekretarjat RKS. Skra Okopowa 43/47 w godz. 18—21. Zgłoszenia do dn. 18— godz. 20.

A więc w dniu 19.IV wszyscy biegamy na przełaj!

Bieg dla kobiet o mistrz. robotnicze Warszawy odbędzie się w terminie późniejszym.

Austrja

Niedawno odbyła się nielegalna konferencja robotniczych sportowców austrjackich. W konferencji tej brał udział również delegat Rob. Międzynarodówki Sportowej. O przebiegu tej konferencji wydano odezwę, rozpowszechnioną na terenie Austrji w tysiącach egzemplarzy. Odezwa kończy się następującemi hasłami:

1. Sport robotniczy pod jarzmem faszyzmu istnieć nie może.
2. Nie wstępujemy i nie współpracujemy ze sportowemi organizacjami faszystowskiemi i półfaszystowskiemi.
3. Niema miejsca na rozbijanie sił przez połowiczność lub szukanie odrębnych dróg.
4. Stała łączność wzajemna i jednolite postępowanie.
5. Bezwzględne zwalczanie faszyzmu we wszelkich jego odmianach i przybudówkach.
6. Walka o jedność ruchu robotniczego.
7. Zaufanie do idei socjalizmu.

Kongres

Rob. Międzynarodówki Sport.

ma się odbyć w roku bieżącym w dniach 29 i 30 sierpnia w Antwerpji. Przedmiotem obrad kongresu będą przedewszystkiem kwestje związane z przyszłoroczną Olimpjadą Robotniczą w Antwerpji.

Przygotowania do Olimpjady Robotniczej

w Antwerpji (1937 r.) są w pełnym toku. Wszystkie organizacje sportowe robotnicze rozpoczęły ożywioną agitację, jednocześnie zwalczając tegoroczną burżuazyjną faszystowską olimpjadę hitlerowską w Berlinie.

Jak poprzednio, tak i teraz wielka olimpjada letnia poprzedzona będzie olimpjadą zimową (w lutym 1937 r.) w Jańskich Łaźniach (Johannisbad) na południowych stokach Karkonoszy w paśmie Gór Olbrzymich w Czechosłowacji.

Na obie te imprezy, zimową i letnią, ZRSS wysyła drużyny swoich zawodników.

Niedziela na boiskach

LEGJA — DĄB 2:1.

Na stadjonie Wojska Polskiego w Warszawie nastąpiła w niedzielę inauguracja mistrzostw ligowych. Pierwszy mecz rozegrany pomiędzy Legją a Śląskim Dębem zakończył się zwycięstwem Legji w stosunku 2:1 (0:0).

Gra stała na niezbyt wysokim poziomie. Pierwsza połowa wykazała lekką przewagę Legji, natomiast po przerwie gra była bardziej wyrównana, a okresami górował nawet Dąb.

Prowadzenie zdobył dla Legji Wypijewski po przerwie. Wyrównał Herman. Na kilka minut przed końcem Wypijewski zdobył drugi punkt, decydujący o zwycięstwie wojskowych.

WARTA — GARBARNIA 2:1 (0:0).

Pierwszy tegoroczny mecz ligowy między Wartą poznańską i Garbarnią zakończył się nieznacznem zwycięstwem Warty 2:1 (0:0). Do przerwy atak Warty stale przeważał, lecz nie dysponowany strzałowo nie umiał wyzyskać swej przewagi. Po przerwie wzrasta przewaga Warty i w 33-ciej minucie Kryszkiewicz zdobywa pierwszą bramkę. Wyrównuje w minutę później Pazurek (Garbarnia). W kilkanaście minut później Kryszkiewicz ustala wynik dnia.

Warta zwycięzyła zasłużenie i była drużyną lepszą. U Garbarni wybijała się pomoc oraz obrona, która uratowała swoją drużynę od większej klęski. Sędziował p. Gruszka.

NOJI MISTRZEM POLSKI W BIEGU NAPRZEŁAJ.

W niedzielę odbył się w Lublinie bieg naprzełaj o mistrzostwo Polski na dystansie 7,950 mtr. na starcie stanęło 22 zawodników z całej Polski. Wszyscy bieg ukończyli.

Pierwszy przybył do mety witany entuzjastycznie przez publiczność Noji (Legja Warszawa), osiągając dobry czas 25:28,6 sek. Noji wygrał bezapelacyjnie i bez większego wysiłku.

Drugie miejsce zajął zeszłoroczny mistrz Polski Fiałka (Cracovia) w czasie 26:13,4 sek.

3) Bodal (AZS Warszawa).
4) Janowski (AZS Poznań).
5) Półtorak (Jagiellonja Białystok).
6) Romanowski (Warszawianka).

Bieg wywołał w Lublinie b. duże zainteresowanie i zgromadził wzdłuż całej trasy tłumy publiczności. Nagrody zwycięzcom wręczył specjalny delegat PZLA kpt. Misiński.

Ł. K. S. REMISUJE Z WARSZAWIANKĄ.

Mecz ligowy w Łodzi pomiędzy Ł. K. S. a Warszawianką zakończył się wynikiem nierozstrzygniętym 1:1 (0:0).

Gra obu drużyn nienadzwyczajna. Wynik remisowy mniejwięcej odpowiada przebiegowi gry. Pierwsza połowa wykazała pewną przewagę ŁKS. po przerwie natomiast górowała nieco Warszawianka.

Dla ŁKS. bramkę zdobył Lewandowski. Dla Warszawianki Sochan. Zawody prowadził p. Lustgarten.

POGOŃ - RUCH 1:2.

W Wielkich Hajdukach rozegrany został mecz o mistrzostwo Ligi pomiędzy Ruchem a lwowską Pogonią, zakończony zasłużonem zwycięstwem Ruchu w stosunku 2:1

W pierwszej połowie Pogoń była znacznie lepsza, zwłaszcza jej atak kilkakrotnie zagrażał bramce ślązaków. Napastnicy Pogoni nie byli jednak dysponowani strzałowo i nie umieli wyzyskać swej przewagi cyfrowo. Prowadzenie dla Ruchu zdobył Córka. Wyrównał w drugiej połowie Matjas. Ruch rozegrał się dopiero pod koniec drugiej połowy. O jego zwycięstwie zadecydowała druga bramka, strzelona przez Peterka.

MISTRZOSTWA WARSZAWY W ZAPASACH.

W niedzielę rozpoczęły się w stolicy zawody zapaśnicze o indywidualne mistrzostwa Warszawy. Rozegrano w pierwszym dniu zawodów walki w wagach średniej i koguciej, w obu doprowadzając do finałów.

Do walk w wadze koguciej stanęło 12 zapaśników, do finału doszli: Rokita (PKS), Mianowski i Wiśniewski z Legji.

Najciekawsze walki w tej wadze stoczyli: Rokita, z trudem bijąc na punkty Wrzodaka, oraz Mianowski, który zdecydowanie pokonał tegoż Wrzodaka w szóstej minucie.

Do walk w wadze średniej stawiło się 10 zawodników. Do finału doszli: Rejniak (PKS), Reda — (Legja) i Tomaszewski (Prąd). — Niespodzianką była podwójna porażka wicemistrza Polski, Piaskowskiego, który wskutek tego nie doszedł do finału. Piaskowski uległ Redzie i Hebdzie.

Walki stały na wysokim poziomie, czego dowodzi fakt, że większość walk rozstrzygnięta została na punkty. (PAT.).

Odpowiedzialny redaktor: Stanisław Niemyski

Drukarnia Sp. Nakl.-Wydawniczej „Robotnik", Warszawa, Wareckа